

## OD AUTORA

Zmagania liczącego nieco ponad 32 tysięcy żołnierzy osmańskiego XV Korpusu na froncie wschodnio-galicyskim w latach 1916–1917 stanowią jedną z najznamienitszych kart w dziejach tureckiego oręża. Przez niemal dwunastomiesięczny okres bytności na scenie tego teatru wojennego Turcy mieli okazję uczestniczyć w końcowej fazie ofensywy Brusilowa, znacząco przyczyniając się do zapobieżenia ponownemu wkroczeniu Rosjan do Halicza. Równie ważną, jeśli nie ważniejszą rolę odegrali podczas ofensywy Kiereńskiego, kiedy wspólnie z sojusznikami (głównie Niemcami) zmusili przeciwnika do zmiany planu natarcia. Walnie przyczynili się przez to do ostatecznego złamania morale Rosjan, a tym samym do klęski całej ofensywy. Jedną z osmańskich dywizji dane też było uczestniczyć w kontrofensywie Państw Centralnych w lipcu 1917 roku, która zakończyła się wyparciem wroga poza przedwojenne granice Austro-Węgier. Dla Polaków pojawienie się Turków w Galicji zaś łączy się nierozzerwalnie z przepowiednią Wernyhory dotyczącą oswobodzenia się z jarzma zaborów oraz powstaniem w 1919 roku pierwszej w tym kraju turkologii. Niestety, do dnia dzisiejszego epizod ten nie znalazł godnego miejsca ani w świadomości historycznej obu narodów, ani w prowadzonych przez nie badaniach naukowych.

Choć w miejscowościach najechanej w 1914 roku przez Rosjan wschodniej Galicji sułtańskie dywizje witane były jako zapowiedziani przez ukraińskiego wieszczą „mahometanie”, to pamięć o nich szybko się zatarła. W latach 30. XX wieku wspominał jeszcze o nich, dość zdawkowo, Jan Dąbrowski w swojej monumentalnej pracy pt. *Wielka Wojna 1914–1918*<sup>1</sup>, ale po 1945 roku zniknęli oni całkiem z kart polskiej historiografii, by powrócić na nie dopiero w 1998 roku za sprawą popularnonaukowego artykułu opublikowanego przez autora niniejszej monografii wspólnie

---

<sup>1</sup> Jej ostatnie wydanie ukazało się w 2015 roku nakładem oświęcimskiego wydawnictwa Napoleon V.

## OD AUTORA

z Beatą Nykiel<sup>2</sup>. Tekst ten mimo swojej formy i bardzo ogólnego podejścia do tematu stał się na kolejne lata podstawowym źródłem wiedzy o walkach XV Korpusu w Galicji. Sięgali do niego zresztą nie tylko polscy autorzy<sup>3</sup>, ale także Turcy<sup>4</sup>. Być może za sprawą tego i kolejnych artykułów piszącego te słowa<sup>5</sup> oraz jego wystawy pt. *Kiedy Turek napoi konia w Wiśle. Żołnierze osmańscy na froncie wschodnio-galicyskim (1916–1917)*, prezentowanej

<sup>2</sup> P. Nykiel, B. Nykiel, *Półksiężyc w Galicji*, „Komandos” 1998, cz. 1: nr 11 (75), s. 43–46; cz. 2: nr 12 (76), s. 40–41.

<sup>3</sup> K. Bassara, *Turecka odsiecz – historia walk tureckiego XV Korpusu w Galicji w latach 1916–1917*, „Przegląd Tatarski” 2011, nr 1, s. 7–10; P. Galik, *Gdy Turek w Dniestrze napoi swe konie...*, „Odkrywcza. Skarby – Wojna – Historia” 2008, nr 2(109), s. 48–50.

<sup>4</sup> Obszerne fragmenty tego artykułu, zamieszczonego w tureckiej wersji językowej na oficjalnej stronie internetowej Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze, wykorzystane zostały między innymi we wstępie do ostatnich dwóch wydań galicyskich wspomnień Mehmeta Şevkiego Yazmana pt. *Kumandanım Galiçya Ne Yana Düşer? Mehmetçik Avrupa'da*, opublikowanych przez Türkiye İş Bankası Kültür Yayınları w Stambule w latach 2007 (2. wydanie) i 2011 (3. wydanie).

<sup>5</sup> *Słów kilka o tym, co łączy Wernyhorę z krakowską turkologią*, [w:] *Od Anatolii po Syberię. Świat turecki w oczach badaczy*, red. E. Siemieniec-Gołaś, J. Georgiewa-Okoń, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 143–148; *The 15<sup>th</sup> Corps of the Ottoman Army on the Galician Front in the Light of the „Harp Mecmuası” Biweekly Magazine*, [w:] *Discussions on Turkology. Questions and Developments of Modern Turkology Studies / Türkoloji Tartışmaları. Başarı ve Zaafılarıyla Çağdaş Türkoloji*, ed. Ö. Emiroğlu, M. Godzińska, F. Majkowski, Department of Turkish Studies and Inner Asian Peoples, Faculty of Oriental Studies, University of Warsaw, Warsaw 2014, s. 128–134; *Kiedy Turek napoi konia w Wiśle... / When a Turk Waters His Horse at the Vistula...*, „Herito” 2014, nr 14, s. 72–79; *Osmanlı'nın Galiçya'da ne işi vardı?*, Atlas Tarih 2014, XXX. Sayı, s. 86–93; *XV Korpus Armii Imperium Osmańskiego na froncie wschodnio-galicyskim (1916–1917)*, [w:] *Prace Komisji Historii Wojen i Wojskowości PALL*, red. W. Rojek, G. Korczyński, t. IX, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2015, s. 45–62; *The 15<sup>th</sup> Corps of the Imperial Ottoman Army on the Eastern Galician Front (1916–1917)*, „Belleten” 2015, LXXIX. Cilt, CCLXXXIV. Sayı, s. 335–350; *Ottoman Soldiers in the Hospitals of the Kraków Fortress in 1916–1919*, „Studia Historyczne” 2015, R. LVIII, z. 1(229), s. 87–106; *1916 ile 1919 Yılları Arasında Krakov Müstahkem Mevkii Hastanelerinde Osmanlı Askerleri (Polonya Kaynakları Işığında)*, „Belleten” 2016, LXXX. Cilt, CCLXXXIV. Sayı, s. 261–278; *Türk Atları Vistül Nehrinden Su İçtiğinde / Kiedy Turcy napoją konie w Wiśle / When the Turks Water Their Horses in Vistula* [katalog wystawy pt. *Kiedy Turek napoi konia w Wiśle. Żołnierze osmańscy na froncie wschodnio-galicyskim (1916–1917)*], Yunus Emre Enstitüsü – Centrum Kultury Tureckiej w Warszawie, Warszawa 2016; *Ottoman Soldiers in Galicia (1916–1917) in the Photographs of Kazimierz Kuzyk*, [w:] *Turkic Peoples Through the Ages and Lands... / Asırlar Boyunca Türk Halkları ve Toprakları... / Тюркские народы на протяжении веков и земель...*, red. M. Godzińska, K.B. Stanek, Faculty of Oriental Studies, University of Warsaw, Warszawa 2018, s. 154–172.

w 2016 roku między innymi w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, obecność Turków na froncie galicyjskim dostrzeżona została przez Andrzeja Chwalbę – szkoda tylko, że pod względem wartości bojowej bardzo niesprawiedliwie zrównał on ich z jednostkami armii austro-węgierskiej<sup>6</sup>.

Turecka historiografia poświęca omawianemu epizodowi więcej uwagi, choć i tu liczba publikacji nie jest imponująca. Ponadto czyni to na ogół w sposób skrajnie nieobiektywny (o czym wspomnimy szerzej w pierwszym rozdziale), walnie przyczyniając się do ugruntowania w świadomości przeciętnego obywatela bardzo spłyconej i krzywdzącej oceny wkładu XV Korpusu w walki we wschodniej Galicji. Przez całe dziesięciolecia podstawowym kompendium wiedzy była licząca niespełna sto stron praca Cihata Akçakayalıoğlu<sup>7</sup>, napisana pod koniec lat 60. XX wieku, niemal w całości w oparciu o dokumenty zgromadzone w podległym tureckiemu Sztabowi Generalnemu Archiwum Historii Wojskowości i Studiów Strategicznych (dalej zwanym ATASE<sup>8</sup>). Pomimo niewielkiej objętości i dużych braków warsztatowych była to niezwykle cenna pozycja, ponieważ jeszcze kilkanaście lat temu żaden z niezatrudnionych w tym archiwum historyków nie miał dostępu do jego zasobów.

Kolejną ważną publikacją stała się wydana w 2016 roku, znacznie już obszerniejsza (bo licząca 365 stron) monografia pióra Hülyi Toker<sup>9</sup>. Autorka ta także oparła się niemal wyłącznie na źródłach z zasobów ATASE, co stanowi istotną, ale praktycznie jedyną wartość dodaną wynikającą z tego, że badaczka uzyskała dostęp do największej liczby dokumentów spośród wszystkich historyków pracujących dotychczas nad tym tematem we wspomnianym archiwum. Niestety, książka Toker nie odbiega pod względem warsztatowym od publikacji Akçakayalıoğlu, a w niektórych fragmentach wręcz stanowi jej plagiat. Nieuwzględnienie jakichkolwiek źródeł spoza zasobów ATASE w oczywisty sposób wpływa na obiektywizm oraz „wypreparowanie” galicyjskiego epizodu XV Korpusu z szerszego kontekstu politycznego i militarnego. Próby jego

<sup>6</sup> A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014, s. 245.

<sup>7</sup> *Birinci Dünya Harbi*, VII. Cilt, *Avrupa Cephesleri*, I. Kısım, *Galicya Cephesi*, T.C. Genelkurmay Başkanlığı Harp Tarihi Dairesi Resmî Yayınları, Seri No.: 3, Gnkur. Basımevi, Ankara 1967.

<sup>8</sup> *Askerî Tarih ve Stratejik Etüt (Arşivi)* – (Archiwum) Historii Wojskowości i Studiów Strategicznych.

<sup>9</sup> H. Toker, *Birinci Dünya Savaşı'nda Galicya Cephesi 15'nci Kolordunun Harekâtı*, Genelkurmay Personel Başkanlığı Askerî Tarih ve Stratejik Etüt (ATASE) Daire Başkanlığı Yayınları, Ankara 2016.

nakreślenia na podstawie nielicznych publikacji autorów tureckich i zaledwie sześciu niemieckich są bardzo nieudolne, a brak jakiegokolwiek krytycznej refleksji nad wykorzystanymi źródłami w połączeniu z rażącą niezdolnością do kojarzenia faktów czyni lekturę tej monografii nader ciężką. Dość powiedzieć, że autorka często posiłkuje się w swej narracji porannymi i wieczornymi raportami przesyłanymi przez dowództwo XV Korpusu do sztabu Armii Południowej, nie dostrzegając tego, że dokumenty te mówią w pewnym zakresie o tych samych wydarzeniach. Jest przecież oczywistym, że opis porannych starć zamieszczony w wieczornym raporcie ma prawo być nieco inaczej sformułowany i zawierać więcej szczegółów niż ten w raporcie porannym. Toker często jednak nie widzi związku między treścią obu dokumentów i w odstępie kilku akapitów przedstawia to samo wydarzenie jako dwa całkowicie odrębne. Autorka jako jedyna w gronie tureckich historyków dostrzega co prawda potrzebę sięgnięcia do prasy z epoki, ale nie wie, czemu korzysta wyłącznie z tekstów galicyjskiego korespondenta gazety „Tanin”, pomijając wydawany przez osmańskie Ministerstwo Wojny dwutygodnik „Harb Mecmuası”.

W Turcji opublikowano zaledwie kilka artykułów na interesujący nas temat. Większość z nich powiela jednak najbardziej znane i podstawowe informacje (najczęściej za Akçakayalıoğlu), a co za tym idzie, nie wnosi nic istotnego do stanu badań. Na uwagę zasługują jedynie tekst Eminaipa Malkoça, poświęcony przygotowywanym przezeń do druku wspomnieniom szefa Wydziału I (Operacyjnego) w sztabie XV Korpusu mjr. Vecihiego<sup>10</sup>, oraz dwa artykuły Oyi Macar Dağlar<sup>11</sup>. Spośród tych ostatnich dwóch szczególnie ważny jest drugi, poświęcony leczeniu rannych tureckich żołnierzy w szpitalach na terenie Austro-Węgier, ponieważ oparty został w znacznej mierze na niewykorzystanych wcześniej źródłach z Archiwum Zakładu Deontologii i Historii Medycyny Wydziału Medycznego Uniwersytetu Stambulskiego<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> *Vecihi Beyin Gölgede Kalmış Birinci Dünya Savaşı Anıları: 15. Kolordumuz Galicya'da – Złota Lipa Kenarında Bir Sene*, [w:] 100. Yılında Birinci Dünya Savaşı Uluslararası Sempozyumu / *International Symposium on the World War I on its Centenary, 03–05 Kasım / November 2014, Budapeşte / Budapest*, Atatürk Kültür, Dil ve Tarih Yüksek Kurumu, Atatürk Araştırma Merkezi Yayınları, Ankara 2015, s. 647–682.

<sup>11</sup> O. Dağlar, *Birinci Dünya Savaşında Osmanlı Ordularının Galicya Cephesi'ne Gönderilmesi ve Cephe Gerisinde Yaşananlar*, „Yakın Dönem Türkiye Araştırmaları” 2006, X. Sayı, 5. Yıl, s. 45–71, oraz też, *Galicya Cephesi'nde Osmanlı Birlikleri ve Sağlık Hizmetleri (1916–1917)*, „Osmanlı Bilimi Araştırmaları / Studies in Ottoman Science” 2009, X. Cilt, II. Sayı, s. 35–58.

<sup>12</sup> Z uwagi na trwające od lat przenosiny wyżej wymienionego wydziału archiwum zostało zamknięte wkrótce po opublikowaniu przez Dağlar artykułu i nadal nie jest dostępne dla badaczy z zewnątrz.

Pewne istotne informacje wnoszą także artykuły Nuriego Köstüklü (na temat żołnierzy osmańskich w rosyjskich obozach jenieckich)<sup>13</sup> oraz Cengiza Dönmeza (poświęcony tureckim cmentarzom wojennym na obczyźnie)<sup>14</sup>. Główną wadą niemal wszystkich tych prac jest brak jakichkolwiek zagranicznych badań archiwalnych oraz bardzo ograniczone wykorzystanie wspomnień i opracowań autorów spoza Turcji (jeśli do takowych sięgnięto, to niemal wyłącznie do tych, które ukazały się w tureckim przekładzie).

Spośród historyków anglojęzycznych, którzy w ogóle dostrzegają, że Wielka Wojna miała także front wschodni, tylko nieliczni zauważają obecność na nim wojsk tureckich i zadowalają się niemal wyłącznie odnotowaniem tego faktu<sup>15</sup>. Na ich tle zdecydowanie wyróżnia się więc Amerykanin, emerytowany oficer artylerii Edward J. Erickson, który jest autorem pierwszej wydanej przez nietureckiego historyka monografii poświęconej osmańskim frontom pierwszej wojny światowej<sup>16</sup>. W pracy tej znalazł się jeden krótki, liczący nieco ponad pięć stron podrozdział poświęcony interesującemu nas tematowi. W ogólnym zarysie zawiera on w miarę poprawny opis najważniejszych walk stoczonych przez XV Korpus, choć autorowi umknęło niestety kilka istotnych faktów. Nie zauważa on na przykład, że w odpięciu ofensywy Kiereńskiego nie uczestniczyła już 19. DP. Nie ma też słowa o tym, że 20. DP brała udział w kontrofensywie Państw Centralnych w lipcu 1917 roku. Erickson bezrefleksyjnie przechodzi do porządku dziennego nad kwestią zmiany dowódcy korpusu oraz bardzo wysokimi stratami, które ją poprzedziły, mimo że jego zdaniem Turcy „zajmowali bardzo łatwe do obrony wzniesienia nad doliną Złotej Lipy”<sup>17</sup>. Warto jednak podkreślić, że autor ten jako jeden z nielicznych dostrzegając to, jak istotny wkład wniosły jednostki osmańskie w przebieg walk na tym odcinku frontu wschodniego.

<sup>13</sup> I. Dünya Savaşında Rusya'nın Ukrayna ve Diğer Bölgelerindeki Türk Savaş Esirlerine Dair Bazı Tespitler, „Atatürk Araştırma Merkezi Dergisi / Journal of Atatürk Research Center” 2012, XXVIII. Cilt, LXXXIII. Sayı, s. 1–15.

<sup>14</sup> C. Dönmez, I. Dünya Savaşıyla İlgili Yurt Dışındaki Türk Şehitlikleri, „Akademik Bakış” 2014, VII. Cilt, XIV. Sayı, s. 137–161.

<sup>15</sup> Na przykład N. Stone, *The Eastern Front 1914–1917*, Penguin Books, London 1998, s. 263; M. Gilbert, *Pierwsza wojna światowa*, tłum. S. Amsterdamski, Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 287 i 290–291, czy P. Buttar, *Russia's Last Gasp. The Eastern Front 1916–17*, Osprey Publishing, Oxford 2017, s. 289.

<sup>16</sup> E.J. Erickson, *Ordered to Die. A History of the Ottoman Army in the First World War*, Westport, Connecticut–London 2001.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 141.

Niniejsza monografia jest więc pierwszą próbą przywrócenia oficerom i żołnierzom XV Korpusu należnego im miejsca w historii zmagania na froncie wschodnio-galicyjским, podjętą na podstawie badań archiwalnych przeprowadzonych w Turcji, Austrii i Polsce oraz szerokiego i reprezentatywnego wyboru wspomnień, prasy i literatury przedmiotu wydanych w językach osmańsko-tureckim, tureckim, niemieckim, rosyjskim i polskim (w przypadku niektórych dokumentów archiwalnych autor musiał się także zmierzyć z tekstami francuskimi i bułgarskimi). Celem nie było jednak wyłącznie przedstawienie, w możliwie jak najbardziej wyczerpującym stopniu, galicyskiego szlaku bojowego XV Korpusu, lecz także nakreślenie okoliczności skierowania go na ten front i stosunków panujących między osmańską a sojuszniczą kadrą dowódczą i oficerską oraz pomiędzy zwykłymi żołnierzami. Przebieg ofensyw Brusilowa i Kiereńskiego oraz kontrofensywy Państw Centralnych, w których uczestniczyli Turcy, świadomie naszkicowany został jedynie w zarysie, by nie czyniąc zbyt długich dygresji, umożliwić Czytelnikowi zrozumienie roli jednostek osmańskich w tych działaniach wojennych. Autor w wielu miejscach odwołuje się do literatury, w której można znaleźć więcej informacji na dany temat. Dużo miejsca poświęcono relacjom nawiązywanym przez Turków z miejscową ludnością (które wbrew obrazowi dominującemu w tureckiej historiografii nie były wyłącznie pozytywne) oraz zagadnieniom do tej pory tylko marginalnie poruszonym przez pojedynczych badaczy, a więc losom oficerów i żołnierzów XV Korpusu w szpitalach na terenie Austro-Węgier i w rosyjskich obozach jenieckich. W monografii znalazł się też odrębny podrozdział dotyczący procedur związanych z pochówkiem poległych i zmarłych Turków oraz rozmieszczenia ich cmentarzy na dzisiejszych terytoriach Ukrainy, Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Austrii i Niemiec.

W pierwotnym założeniu niniejsza książka powstać miała przede wszystkim na podstawie dokumentów zgromadzonych w archiwum ATASE, ponieważ zdaniem historyków tureckich wszystkie źródła dotyczące galicyskiego epizodu XV Korpusu znajdują się właśnie tam. Tymczasem okazało się, że część bardzo istotnych dla tego tematu akt osmańskiego Ministerstwa Wojny pozostała jednak w Archiwum Osmańskim w Stambule (dalej BOA<sup>18</sup>). Tam też, w zespołach innych resortów (przede wszystkim spraw zagranicznych i Wysokiej Porty), znaleźć można niezwykle ważne i w większości całkowicie pomijane przez tureckich badaczy dokumenty dotyczące między innymi okoliczności skierowania XV Korpusu do Galicji czy pozyskiwania uzupełnień

---

<sup>18</sup> Başbakanlık Osmanlı Arşivi – Archiwum Osmańskie Kancelarii Premiera.

dla niego na terenach Bułgarii i Austro-Węgier. Choć zgromadzone w BOA materiały związane bezpośrednio z interesującym nas tematem liczą w sumie ponad 500 stron (głównie w języku osmańsko-tureckim, ale także po francusku i bułgarsku), to jedynym dotychczas historykiem, który dostrzegł ich istnienie i zaledwie część z nich wykorzystał, jest Volkan Marttin<sup>19</sup>.

Kilka ciekawych i nieznanych wcześniej dokumentów udało się także znaleźć autorowi w Archiwum Tureckiego Czerwonego Półksiężycy w Ankarze (dalej TKA<sup>20</sup>).

Kwerenda w ATASE zaś okazała się w znacznej mierze rozczarowaniem, przede wszystkim ze względu na przyjęte przez to archiwum zasady udostępniania zasobów. W formularzu, który należy wypełnić po przekroczeniu progu tej instytucji, pozostawiono bardzo mało miejsca na sprecyzowanie tematu badawczego. Po wypełnieniu tego druku korzystający musi podpisać się pod regulaminem, z którego dowiaduje się między innymi, że jednorazowo może złożyć maksymalnie piętnaście rewersów. Kolejne zamówienia przyjmowane są dopiero po zrealizowaniu tego pierwszego, co następuje po około sześciu tygodniach, przy czym badacz nie otrzymuje do wglądu oryginalnych dokumentów, lecz płytę CD z ich skanami. Jednocześnie archiwum zastrzega sobie prawo do nieudostępnienia źródeł, które w opinii jego pracowników nie są związane z zadeklarowanym tematem badawczym. Autor niniejszej monografii z uwagi na ograniczone miejsce w formularzu sprecyzował swój temat następująco: „XV Korpus na froncie galicyjskim w latach 1916–1917”. To niestety wystarczyło do tego, by odrzucono jego rewersy dotyczące zespołów akt sztabowych 19. i 20. DP (najwyraźniej archiwista, który je procedował, nie miał świadomości, że obie te jednostki wchodziły w tym okresie w skład XV Korpusu) oraz korespondencji Ministerstwa Wojny z niemieckimi i austro-węgierskimi sojusznikami. Autor nie uzyskał też dostępu (z jednym wyjątkiem) do dokumentów, które wzmiankowana wcześniej Hülya Toker wykorzystała w sposób budzący wątpliwości. Nie było więc możliwym zweryfikowanie poprawności odczytania i zinterpretowania przez nią ich treści. A szkoda, ponieważ już na przykładzie tego jednego, zapewne omyłkowo udostępnionego dokumentu widać, że turecka

<sup>19</sup> V. Marttin, *Galiçya Cephesi'nde 15. Türk Kolordusunun Etkinligi Üzerine*, [w:] 2. *Uluslararası Tarih Sempozyumu – 100. Yılında Birinci Dünya Savaşı, İzmir 16–18 Ekim 2014. Bildiriler Kitabı*, editörler M. Daş, T. Törel, İ. Sever, B. Kucak, M.Ş. Erkek, Y. Öztürk, Dokuz Eylül Üniversitesi, İzmir 2015, s. 627–646.

<sup>20</sup> Türk Kızılayı Arşivi.



historyczka w dwóch miejscach pomyliła numery jednostek, a fragmenty tekstu, których nie potrafiła odczytać, po prostu pominęła. Koniec końców po sześciu tygodniach bezproduktywnego oczekiwania autor otrzymał płytę ze skanami zaledwie 183 stron dokumentów, w większości nie tych, na których mu najbardziej zależało. Niemal wszystkie one nie były jednak wcześniej wykorzystane przez żadnego historyka<sup>21</sup>. Biorąc więc także pod uwagę, że liczba zagranicznych badaczy, którzy uzyskali dotychczas dostęp do zasobów ATASE, wydaje się nie przekraczać pięciu osób, kwerendy w tym archiwum nie można uznać za całkowitą porażkę.

Prawdziwą skarbnicą źródeł dotyczących udziału wojsk tureckich w walkach na froncie wschodnio-galicyjskim okazało się jednak całkowicie lekceważone przez Turków Kriegsarchiv (Archiwum Wojskowe) w Wiedniu (dalej KA)<sup>22</sup>. W zasobach tej instytucji znajdują się aż 73 zespoły akt, w większości bezpośrednio dotyczących interesującego nas tematu. Niestety, z uwagi na odrzucenie wniosku grantowego złożonego w Narodowym Centrum Nauki koszty wszystkich zagranicznych i krajowych kwerend autor ponieść musiał we własnym zakresie<sup>23</sup>, w efekcie czego udało mu się skorzystać tylko z pięciu zespołów, przy czym podkreślić należy, że każdy z nich liczył po kilkaset stron dokumentów (w monografii tej w sumie wykorzystano ponad 1700 stron). W większości stanowiły je akta zgromadzone bądź wytworzone przez oficera łącznikowego c.k. Kwatery Głównej mjr./ppłk. Egona Laupperta oraz c.k. referenta technicznego przy sztabie XV Korpusu, por. Otto Patzaka. Znacząca ich część to niemieckie tłumaczenia raportów dowódcy korpusu kierowanych do sztabu Armii Południowej. Praca nad tymi dokumentami niejednokrotnie była dla autora większym wyzwaniem niż odczytywanie sporządzonych odręcznie w grafii arabskiej, ale jednak zachowanych na ogół

<sup>21</sup> Wymiana doświadczeń z tureckimi badaczami wskazuje na to, że nie są oni traktowani przez ATASE lepiej niż obcokrajowcy. Wszyscy rozmówcy autora podzielają też jego przypuszczenia co do tego, że w przypadku prowadzenia badań nad konkretnym tematem przez kilku historyków, archiwum – z sobie tylko znanych powodów – świadomie i planowo nie udostępnia im tych samych dokumentów.

<sup>22</sup> Także w samej Austrii nie zrobiono jak dotąd zbyt wielkiego użytku z jego zasobów. Dotychczas powstała tylko (w 2006 roku na Uniwersytecie Wiedeńskim) jedna praca licencjacka (pod kierunkiem dr. L. Höbelta), której autor wspomina o zaledwie pięciu zespołach akt (J.M. Determann, *Die Zusammenarbeit zwischen Österreich-Ungarn und dem Osmanischen Reich im Ersten Weltkrieg (vornehmlich am Balkan) anhand von Quellen des Wiener Kriegsarchivs*, tekst niepublikowany).

<sup>23</sup> Jedynie przy zakupie biletu lotniczego na trasie Kraków–Ankara–Kraków mógł on liczyć na wsparcie finansowe z budżetu Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.



woryginalne źródła osmańsko-tureckich. Dokumenty w KA (szczególnie dotyczy to raportów) są bowiem niemal wyłącznie kopiami sporządzonymi przez kalkę lub wręcz samymi kalkami tekstów tłumaczonych z osmańsko-tureckiego na niemiecki i zapisanych odręcznie pismem neogotyckim, najczęściej przy użyciu mocno stępionego ołówka. Taki stan rzeczy wynika z tego, że oryginały tych dokumentów (zapewne znacznie czytelniejsze) wysyłane były do sztabu niemieckiej Armii Południowej, w której skład wchodził XV Korpus, i niestety spłonęły podczas drugiej wojny światowej, co *notabene* przesądziło o zaniechaniu przez autora kwerendy w archiwach niemieckich. Wspomniane kopie trafiały do Austriaków, ponieważ Armia Południowa początkowo walczyła na odcinku frontu dowodzonym przez arcyksięcia Karola, by później wejść w skład austro-węgierskiej Grupy Armii gen. Eduarda von Böhm-Ermollego. Przede wszystkim jednak Turcy, częściowo w zakresie wsparcia artyleryjskiego i niemal w całości w kwestiach logistycznych, aprowizacyjnych i medycznych, skazani byli na pomoc austriackich sojuszników, co implikowało regularny przepływ korespondencji służbowej przez biuro c.k. oficera łącznikowego.

Już tylko na podstawie kwerendy przeprowadzonej na tych pięciu zespołach z KA można stwierdzić, że w Wiedniu zachowało się znacznie więcej dokumentów niż w ATASE, dzięki czemu autorowi udało się w istotnym stopniu wypełnić luki w dotychczasowej wiedzy, szczególnie w odniesieniu do sytuacji na froncie w okresie zimowym (1916/1917), udziału jednostek tureckich w kontrofensywie Państw Centralnych w lipcu 1917 roku oraz procesu wycofywania XV Korpusu z Galicji (zwłaszcza 20. DP, do czego zdaniem Toker nie ma w ATASE żadnych dokumentów). Możliwym było też poruszenie wielu wstydlivych dla Turków wątków dotyczących kontaktów z sojusznikami i miejscową ludnością, które – z pewnością nie ze względu na brak źródeł – są skrętnie pomijane nie tylko przez rodzimą historiografię, ale także we wspomnieniach z frontu galicyjskiego. Te ostatnie, mimo stosowania przez autorów mniejszej lub większej autocenzury, posiadają jednak dużą wartość źródłową, stąd też chor. sztab. İbrahim Arıkan<sup>24</sup>, kadet Derviş Fahri Bej (Ersay)<sup>25</sup> i wspomniany już ppor. Yazman<sup>26</sup> są w tej książce

<sup>24</sup> İ. Arıkan, *Harp Hatıralarım. Bir Mehmetçiğin Çanakkale-Galiçya-Filistin Cephesi Anıları*, derleme S. Soydemir, A. Satun, Timaş Yayınları, İstanbul 2007.

<sup>25</sup> (Ersay) Derviş Fahri Bey, *Bir Elimde Silah, Bir Elimde Kalem. Galiçya'dan Filistin'e İmparatorluk'tan Cumhuriyet'e Derviş Fahri Bey'in Anıları...*, derleme C. Taşkıran, Atılım Yayınları, Ankara 2003.

<sup>26</sup> Autor oparł się w tej książce na polskim wydaniu, które sam przetłumaczył i opracował: M.Ş. Yazman, *Gdzie jest ta Galicja, panie dowódcu? Mehmecek w Europie. Turcy na*

## OD AUTORA

dość często cytowani. Podobnie rzecz ma się z zapomnianymi przez tureckich autorów relacjami dotyczącymi czynów heroicznych, których dokonali na froncie galicyjskim osmańscy żołnierze i oficerowie. Po zakończeniu wojny spisał je Süleyman Nazif<sup>27</sup>, opierając się na raportach przesyłanych do Ministerstwa Wojny w Stambule przez wzmiankowanego już szefa Wydziału I (Operacyjnego) w sztabie XV Korpusu mjr. Vecihiego.

Pewnym mankamentem tej monografii jest bez wątpienia brak kwerendy w archiwach rosyjskich i marginalne wykorzystanie rosyjskiej literatury przedmiotu. Ze wspomnianych już względów przeprowadzenie badań w tym kraju przerosło niestety możliwości finansowe autora. Dotarcie do raportów bojowych tych jednostek, które bezpośrednio ścierały się z Turkami, z pewnością wzbogaciłoby narrację, ale raczej nie wpłynęłoby na ogólny obraz i ocenę zagadnienia. Brak ten autor starał się zresztą częściowo zrekompensować, wykorzystując protokoły z przesłuchań rosyjskich jeńców, które zachowały się zarówno w KA, jak i w ATASE. Zarys przebiegu ofensyw Brusilowa i Kiereńskiego nie został też oparty wyłącznie na opracowaniach polskich i austriackich, ale również na publikacjach autorów rosyjskich<sup>28</sup>. W podrozdziale dotyczącym osmańskich jeńców w rosyjskiej niewoli skorzystano z kolei z pracy Witalija W. Poznachirjewa<sup>29</sup>.

Dużą wartość dokumentalną ma bardzo bogaty, w znacznie mierze wcześniej niepublikowany, materiał ilustracyjny tej książki. Oprócz fotografii z prywatnych zbiorów autora składają się nań zdjęcia z Archiwum Fotograficznego Austriackiej Biblioteki Narodowej (Bildarchiv Austria, dalej BA) oraz fotografie autorstwa Kazimierza Kuzyka, który służył w austro-węgierskiej jednostce balonowej (najprawdopodobniej nr 22) działającej pod tureckimi rozkazami. Oprócz pojedynczych egzemplarzy będących w posiadaniu autora przechowywane są one w Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława Mazarakich (dalej MCh) oraz w Archiwum Krakowskiej Prowincji

---

*froncie galicyjskim 1916–1917*, tłum. i red. P. Nykiel, Wydawnictwo Wingert, Kraków 2016.

<sup>27</sup> S. Nazif, *Malta Geceleri / Fırak-ı Irak / Galiçya*, derleme İ. Erzi, Tercüman, İstanbul 1979.

<sup>28</sup> L.W. Wietosznikow, *Ofensywa Brusilowa. Działania strategiczno-operacyjne*, Napoleon V, Oświęcim 2014; M.M. Gołowin, *Armia rosyjska w Wielkiej Wojnie*, Napoleon V, Oświęcim 2018; M.B. Оськин, *История Первой мировой войны*, Вече, Москва 2014; A.A. Manikowski, *Wyposażenie bojowe wojska rosyjskiego w czasie wojny 1914–1918 r.*, Napoleon V, Oświęcim 2013.

<sup>29</sup> В.В. Познахирев, *Турецкие военнопленные и гражданские пленные в России в 1914–1924 гг.*, Нестор-История, Санкт-Петербург 2014.

Zakonu Karmelitów Bosych (dalej AKPZKB)<sup>30</sup>. Zaprezentowana tu ikonografia mogła być jeszcze bogatsza, ale niestety część unikalnych fotografii wylicytowanych przez autora na aukcjach antykwarycznych w Niemczech nie została mu doręczona przez Poczta Polską.

Na koniec kilka uwag językowych: wyłącznie ze względów stylistycznych w tekście wymiennie używane są nazwy państwowe „Imperium Osmańskie” i „Turcja”. Autor ma oczywiście świadomość, że ta druga odnosi się raczej do powstałej w 1923 roku Republiki Turcji. Na marginesie warto jednak zauważyć, że w okresie pierwszej wojny światowej słowo „Turcja” używane było powszechnie w stosunku do Imperium Osmańskiego przez większość krajów świata (pojawia się nawet potocznie w dokumentach z KA), a coraz częściej nawet przez samych Turków. Był to zresztą okres, w którym rodził się nacjonalizm turecki, później już tylko umocniony przez kemalistowską republikę<sup>31</sup>. Z tych samych względów wymiennie pojawiają się więc też sformułowania „żołnierze osmańscy” i „żołnierze tureccy”. To ostatnie występuje zresztą nader często w osmańskich dokumentach z epoki. Rzecz jasna, trzeba przy tym pamiętać, że walczący w Galicji XV Korpus nie był monolitem etnicznym. Przeważał w nim rzeczywiście element turecki, ale znaczny, choć trudny do oszacowania procent stanowili też Bułgarzy, Macedończycy, Bośniacy i Albańczycy. Zarówno w dokumentach i wspomnieniach, jak i na fotografiach z epoki wyraźnie widoczni są także Arabowie.

W okresie, który obejmuje niniejsza monografia, panowało znaczne zamieszanie w kwestii nazwy stolicy Imperium Osmańskiego. Świat powszechnie używał jeszcze toponimu „Konstantynopol”, wywołującego do dziś niemal alergiczne reakcje większości Turków, którzy, o ironio, wówczas sami także go stosowali (w wariantcie „Kostantiniyye”, osm.-tur. قسطنطينيه), tyle że już niemal wyłącznie na monetach bitych przez kolejnych sułtanów. Używana dziś przez nich (jako jedyna dopuszczalna) nazwa „İstanbul” (polski wariant „Stambuł”) wbrew powszechnemu przekonaniu była już w obiegu od początku XX wieku, ale pojawiała się dość rzadko (przede wszystkim na stemplach pocztowych i w dwujęzycznych francusko-osmańsko-tureckich publikacjach dla turystów, w zapisie استانبول). Dominowała natomiast, szczególnie w oficjalnych pismach państwowych i wojskowych (co znajduje odzwierciedlenie na wszystkich dokumentach z BOA, ATASE i TKA) zupełnie niefunkcjonująca w zachodnim obiegu perska nazwa „Dersaadet”

<sup>30</sup> Przez ostatnie 32 lata życia Kuzyk związany był z wydawnictwem tego zgrupowania.

<sup>31</sup> Wymownym tego dowodem jest część wierszy zamieszczonych w Aneksie 21.

## OD AUTORA

(„Brama Szczęśliwości”; pers., osm.-tur. در سعادت). Autor zdecydował się w tej sytuacji używać konsekwentnie polskiego toponimu „Stambuł”.

Polskie nazwy zastosowano także w odniesieniu do miejscowości położonych na szlaku bojowym XV Korpusu, a znajdujących się obecnie na terytorium zachodniej Ukrainy. Zasadniczym powodem było to, że na austriackich mapach z epoki, a co za tym idzie, także we wszystkich dokumentach przechowywanych w KA stosowane były właśnie polskie toponimy. Pojawiają się one również w źródłach tureckich, oczywiście w grafii arabskiej i często w mocno zniekształconym, fonetycznym zapisie. W odniesieniu do pozostałych toponimów, szczególnie tych z terytoriów dzisiejszych Czech i Słowacji, zastosowano nazwy z epoki (na przykład „Göding” zamiast dzisiejszego „Hodonín” czy „Karlsbad” zamiast „Karlowych Warów”), w odniesieniu do tych zaś, które je mają, użyto polskich wariantów.

Tureckie nazwy geograficzne oraz imiona osób występujących w książce (nazwisk Turcy jeszcze wówczas nie nosili) zapisane zostały współczesnym tureckim alfabetem. Jedyne odstępstwo od reguł dzisiejszej ortografii stanowią spółgłoski dźwięczne w wygłosie wyrazów, które dominowały w języku osmańsko-tureckim, podczas gdy obecnie wygłosowe spółgłoski są bezdźwięczne. Decydując się na ten zabieg, autor kierował się tym, iż z jednej strony wariant z dźwięcznym wygłosem przyjął się już w polskiej ortografii (np. „Murad” zamiast „Murat”), z drugiej zaś tym, że od pewnego czasu tendencja do udźwięczniania go wyraźnie zarysowuje się też w tureckiej historiografii. Wynika z tego jednak w niniejszej książce pozorna niekonsekwencja polegająca na tym, że w tekście głównym mamy na przykład do czynienia z zapisem imienia „Mehmed”, a w cytatach pochodzących z polskiego wydania wspomnień Yazmana<sup>32</sup> występuje współczesny wariant „Mehmet”. Dzieje się tak dlatego, że autor ich przekładu i opracowania naukowego korzystał z tekstu uwspółcześnionego językowo przez tureckiego wydawcę, co uprawniało go do stosowania obowiązujących obecnie zasad ortografii.

W odniesieniu do osób, które kontynuowały karierę wojskową, polityczną czy pisarską po wprowadzeniu w 1934 roku nazwisk, przyjęto – tak jak w historiografii tureckiej – zasadę, iż przy pierwszym pojawieniu się danej osoby wymieniana jest ona z imion<sup>33</sup> i ewentualnego przydomka, po których w okrągłym nawiasie zapisywane jest ich późniejsze nazwisko. Potem, gdy mowa jest o ich dokonaniach sprzed przyjęcia ustawy o nazwiskach,

<sup>32</sup> Yazman, *op. cit.*

<sup>33</sup> Np. „Mehmedoğlu Ali”, czyli Ali syn Mehmeda.

stosowane są już tylko imiona (a jeśli dla odróżnienia od innych osób z tymi samymi imionami pojawia się także nazwisko, to zawsze w nawiasie)<sup>34</sup>. Wyjątek uczyniono tu tylko w odniesieniu do autorów wspomnień, którzy wymieniani są konsekwentnie z nazwisk (bez nawiasów), ponieważ ich książki funkcjonują obecnie w obiegu naukowym w wydaniach opublikowanych w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Poniżej zamieszczone zostały zasady czytania tych tureckich znaków diakrytycznych, które nie występują w polskim alfabecie:

Litera	Wymowa
C c	<b>dż</b> (np. Cevat = Dżewat)
Ç ç	<b>cz</b> (np. Çukurova = Czukurowa)
Ğ ğ	w otoczeniu samogłosek <b>a, i, o, u</b> niewymawiane, następuje jedynie lekkie zwarcie krtaniowe, a sąsiednia samogłoska ulega wydłużeniu (np. Ahmedoğlu = Ahmedo'lu); w otoczeniu samogłosek <b>e, i, ö, ü</b> wymawiane jak <b>j</b> (np. Ereğli = Erejli)
İ i	<b>y</b> (np. Rıza = Ryza)
İ i	<b>i</b> – jak w języku polskim
J j	<b>ż</b> (np. jandarma = żandarma)
Ö ö	jak niemieckie <b>ö</b>
Ş ş	<b>sz</b> (np. Durmuş = Durmusz)
Ü ü	jak niemieckie <b>ü</b>
V v	<b>w</b> (np. Enver = Enwer)
Y y	<b>j</b> (np. Afyon = Afjon)
^	znak ten pojawia się nad samogłoskami w niektórych wyrazach i oznacza zmiękczenie wymowy poprzedzającej spółgłoski lub wydłużenie artykulacji samogłoski

Autor pragnie w tym miejscu gorąco podziękować wszystkim, dzięki którym życzliwości książka ta mogła powstać, a są to: prof. dr hab. Barbara Michalak-Pikulska (dyrektor Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego), Günter Hartnagel, Bodeslav Rongen, J.E. Hatice Aslıgül Üğdül (ambasador Republiki Turcji w Bratysławie), o. Jerzy Zieliński OCD (Archiwum Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych), Kamil K. Bogusz (dyrektor Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława Mazarakich), Marek Szymaszkiewicz (Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława

<sup>34</sup> Np. w pierwszym wystąpieniu „Yakub Şevki (Subaşı)”; a potem „Yakub Şevki”

## **OD AUTORA**

Mazarakich), dr hab. Grażyna Zając (prof. nadzw. Uniwersytetu Jagiellońskiego), dr Ignacy Nasalski (Uniwersytet Jagielloński), doc. dr Hacer Topaktaş Üstüner (Uniwersytet Stambulski), płk dr Rezzan Ünalp (Ufuk Üniversitesi, Ankara), kandydat sztuk Ołena Kozakewycz (Instytut Ludoznawstwa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy), ppłk dr Lajos Négyesi (Uniwersytet w Segedzie i Węgierski Uniwersytet Służby Publicznej), Andrzej Danilewicz, Kenan Kıvrak, Urszula Rajewska, Antoni Sarkady, dr Jan Schubert oraz dr Anna Akbike Sulimowicz.

Szczególne podziękowania należą się także dr Beacie Nykiel.